

MARIA TERESA JANKOWSKA
Poznań

STAN I POTRZEBY BADAŃ NAD POLONIĄ FRANCUSKĄ

Literatura przedmiotu rozumianego bardzo szeroko, tzn. obejmująca historię ruchów migracyjnych w Europie w XIX i XX w., uwzględniająca różne aspekty tego interesującego zjawiska społecznego, jest bardzo bogata. W latach trzydziestych naszego wieku (i wcześniej) ukazało się wiele dzieł, które, najogólniej biorąc, uwzględniają imigrację w aspekcie historyczno-ekonomicznym i prawno-demograficznym.

W powojennym piśmiennictwie francuskim przeważa ujmowanie interesującej nas problematyki w aspekcie relacji interetnicznych. Znaczna ilość badań empirycznych i rozważań poświęcona jest zjawiskom asymilacji, akulturacji, integracji, adaptacji itp.

Jeśli chodzi natomiast o literaturę polską dotyczącą analogicznego okresu, trzeba stwierdzić, że zjawisko emigracji do Francji i innych krajów przed I wojną zostało opracowane bardzo słabo. Najdokładniej omówiona jest Wielka Emigracja. Tadeusz Piotrowski, zamieszkały we Francji, zaprezentował obszerne opracowanie źródłowe pt. *Documents pour l'Etude de l'Immigration Polonaise de 1831 en France*¹, w którym przedstawił rozmiary emigracji polskiej, jej rozmieszczenie, działalność, warunki socjalne, możliwości i warunki zdobywania wykształcenia itp. Do tematu tego powrócił Mirosław Kalembka w obszernej monografii, wydanej w ostatnich latach². Więcej zainteresowania poświęcono emigracji do Francji między wojnami. Autorzy przedwojenni przeważnie uważali emigrację za większe lub mniejsze zło (Szawlewski, Zarychta, Jerzyna, Załęski), ponadto rozważali głównie państwowy, obiektywny punkt widzenia, a aspektu indywidualnego i czynnika psychologicznego nie doceniali.

W pewnym stopniu opracowana została w literaturze polskiej reemigracja jako zjawisko towarzyszące emigracji. M. Niemyska-Hessen³ pi-

¹ T. Piotrowski, *Documents pour l'Etude de l'Immigration Polonaise de 1831 en France*. „INED — Documents sur l'Immigration — Travaux et Documents” cah. 2, Paris PUF 1947.

² S. Kalembka, *Wielka Emigracja. Polskie wychodźstwo polityczne w latach 1831 - 1862*. Warszawa 1971.

³ M. Niemyska-Hessen, *Reemigracja z Francji w dobie kryzysu. Na tle wyników ankiety z 1936 roku*. Warszawa 1939. Instytut Gospodarstwa Wiejskiego.

sze, że masowe wydalanie robotników cudzoziemskich z Francji zaczęło się w dobie kryzysu lat trzydziestych. Powroty emigrantów w latach wcześniejszych nie nosiły piętna powrotu przymusowego. W Lidze Narodów toczyła się w latach 1934 - 1936 dyskusja na temat położenia robotników cudzoziemskich. Nie osiągnięto jednak żadnych pozytywnych rezultatów, ponieważ każde państwo imigracyjne chciało zachować prawo rozporządzania losem potrzebnych mu na jakiś czas lub na stałe robotników zagranicznych. Względów humanitarnych nie brano pod uwagę, co w późniejszych opracowaniach francuskich uważa się za błąd polityki wewnętrznej.

Problem ten omawia również inna autorka — A. Janowska⁴. Stwierdza ona, że w dwudziestoleciu międzywojennym Francja wysunęła się na czoło krajów, do których udawało się wychodźstwo z Polski; z liczby przeszło 1 mln emigrantów, którzy wówczas opuścili Polskę, ponad 400 tys. wyjechało do Francji. Reemigracja z Francji w okresie „wielkiego kryzysu” miała znacznie większe rozmiary niż reemigracja z innych krajów imigracyjnych. Wymieniona autorka omawia również drugą reemigrację, która miała miejsce po II wojnie światowej w latach 1946 - 1948. Przyczyny powrotu w obu wypadkach i losy reemigrantów były diametralnie różne, jak również wpływ obu reemigracji na życie gospodarcze kraju. Janowska konstatuje, iż z punktu widzenia polskich sfer rządowych i gospodarczych reemigracja mogła być uważana za zjawisko pożądane tylko wówczas, gdyby składała się z „silnych pod względem gospodarczym jednostek”, tzn. wychodźców, którzy powracaliby do kraju z większymi zasobami zaoszczędzonej gotówki, którą mogliby zainwestować w zakup ziemi, warsztatów rzemieślniczych, czy mniejszych fabryczek. Natomiast reemigranci (z pierwszej reemigracji) nie przywozili ze sobą żadnych oszczędności, byli zatem elementem niepożądanym, pogarszającym sytuację na rynku pracy, pomnażającym szeregi bezrobotnych. Według opinii sfer politycznych — relacjonuje Janowska — zjawisko emigracji jest czymś w rodzaju wentyla bezpieczeństwa; ułatwia bowiem pozbycie się z kraju „elementu niespokojnego”. Z powyższych informacji wynika, że zarówno w polityce, jak i w literaturze dotyczącej emigracji, pojawiło się wartościowanie tego zjawiska, pozwalające dostrzec różne jego aspekty: polityczny, ekonomiczny i biologiczny. Ten ostatni aspekt stanowił przedmiot rozważań w artykułach zamieszczanych w „Kwartalniku Instytutu Naukowego Emigracji i Kolonizacji”⁵; emigrant rozpatrywany był tam jako określona wartość dla państwa imi-

⁴ A. Janowska, *Dwie reemigracje Polaków z Francji*. W: *Problemy Polonii Zagranicznej* t. IV, 1964 - 1965, ss. 7 - 26.

⁵ „Kwartalnik Instytutu Naukowego Emigracji i Kolonizacji”. Warszawa 1925 - 1929.

gracyjnego i emigracyjnego: nowo nabyty lub utracony potencjał demograficzno-ekonomiczny.

A. Janowska, autorka powszechnie znanej pracy o emigracji zarobkowej we Francji w okresie międzywojennym, stanowiącej najbardziej rzetelne i kompetentne studium na ten temat⁶, również dokonuje wartościowania zjawisk emigracji i reemigracji, zastanawiając się, co zyskali ci, którzy opuścili kraj w poszukiwaniu pracy. Reemigranci — stwierdza ona — byli na ogół ludźmi o dużym doświadczeniu życiowym i wyrobieniu społecznym, często o wysokich, zdobytych za granicą, kwalifikacjach zawodowych. Podobnie ocenia reemigrantów z Francji Wł. Markiewicz⁷ (książka dotyczy ludzi z drugiej reemigracji). Powracający wychodźcy stanowili po wojnie dla Polski cenny nabytek, podczas gdy w okresie międzywojennym kwalifikacje reemigrantów nie były wykorzystane w procesie produkcji. W tym okresie rząd polski ustosunkował się do reemigracji zdecydowanie negatywnie z powodów ekonomicznych; starał się zahamować ją poprzez udzielanie zapomóg pieniężnych emigrantom we Francji, aby powstrzymać ich od powrotu do kraju.

Po wojnie wielu autorów zajmowało się rozważaniami dotyczącymi losów i problemów Polaków rozsianych po całym świecie. Interesująca w tym zakresie wydaje się publikacje Bolesława Wierzbiańskiego⁸, który przedstawił w skrócie dzieje skupisk Polaków za granicą, jak również zaprezentował wkład emigracji politycznej i zarobkowej w kulturę i cywilizację innych narodów świata. Autor uważa, że emigracja stała się aktywnym i świadomym współtwórcą ogólnoludzkich wartości. Podkreśla też, że ta czynna postawa wobec życia w obcych środowiskach połączona z podtrzymywaniem więzów z Polską pozwala emigrantom zachować swoją odrębność narodową. W mniemaniu, iż integracja jest podstawą do kultywowania tradycji narodowych autor nie jest odosobniony; wystarczy wspomnieć poglądy J. Zubrzyckiego⁹. Rolę Polonii wobec Polski określa autor jako służebną; polega ona na udzielaniu wszelkiej możliwej pomocy „staremu krajowi”. Traktuje emigrację również jako łącznika kulturalnego między Polską a krajami osiedlenia, ponieważ wniosła ona nowe wartości do życia społecznego w tych krajach. Perspektywy egzystencji narodowej emigracji i Polonii widzi Wierzbiański w integracji przejawiającej się m. in. w zmianie statusu prawnego i społeczno-zawodo-

⁶ A. Janowska, *Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919-1939*. Warszawa 1960.

⁷ Wł. Markiewicz, *Przeobrażenia świadomości narodowej reemigrantów polskich z Francji*. Poznań 1960.

⁸ B. Wierzbiański, *Polacy w świecie*. Londyn 1946. „Światpol” — Wydawnictwo Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

⁹ J. Zubrzycki, *Socjologia polskiej emigracji*. Paryż 1954.

wego przy równoczesnym zacieśnianiu związków z krajem. Fakt życia na pograniczu, na przecięciu dwu kultur implikuje konflikt wartości — ścierają się tu bowiem i nakładają dwie sfery wartości, które są równoważne. Ponadto wywołuje to konflikty społeczne. Wyłania się konieczność zbadania polityki asymilacyjnej rządu francuskiego. Asymilacja stanowi bowiem perspektywę, która reguluje stosunek władz do imigrantów, jest środkiem i instrumentem łagodzenia napięć, jakie w społeczeństwie powoduje obecność cudzoziemców i pozwala ustalić ich status w jego ramach. Jednym ze wskaźników skuteczności tej polityki jest naturalizacja. Niezbędne jest zatem zbadanie historii ustawodawstwa — historii i funkcjonowania norm prawnych ustalających status prawny emigrantów z Polski.

Sprawa obywatelstwa została uregulowana przez rząd francuski ustawą z dnia 10 sierpnia 1927 r. Był to ważny akt po okresie nasilenia fali emigracji do Francji. Zmieniła ona w zasadniczy sposób przepisy dotyczące nabywania obywatelstwa. Przyspieszyła — w mniemaniu Francuzów — zmianę w kwestii statusu na korzyść emigrantów. Na ustalenie statusu mają wpływ również inne akty prawne, jako konwencje dwustronne, przepisy dotyczące prawa pracy, ubezpieczeń społecznych itp.

Dostępna literatura zarówno francuska, jak i polska jest skąpa¹⁰. Trzeba wspomnieć, że powyższe zagadnienia omawiane są również w książkach, które zajmują się migracją jako fenomenem społecznym. Nowsze opracowania francuskie starają się ująć to zjawisko możliwie wszechstronnie. A. Prost¹¹ np. podkreśla ważność motywacji psychologicznej wpływającej na podjęcie decyzji o emigracji. Zwykle poprzedzona jest ona — stwierdza autor — wyobrażeniem o kraju, do którego zamierza się wyjechać, powstaje określony obraz obcego kraju. Ruchy migracyjne są bowiem odbiciem tego, co jedne narody sądzą o innych. Problem wart rozważenia zawiera się wobec tego w pytaniu: co reprezentowała i reprezentuje Francja w oczach Europy i świata. Czynniki psychologiczne jest według autora ważny o tyle, że emigracja jest w dużej mierze rezultatem indywidualnie podjętych decyzji, nie jest to prosty mechanizm, lecz niezwykle skomplikowany proces.

Jeśli chodzi konkretnie o emigrację polską, Prost uważa, że Polacy tworząc zwarte skupiska, nie mają warunków do asymilacji, dlatego nawet po dwudziestu latach pobytu we Francji bardzo słabo znają język francuski (2 osoby na 10). Wyciąga z tego wniosek, że Polacy w ogóle

¹⁰ A. Pollet, J. P. Niboyet, *Supplement au Manuel de Droit Privé*. Paris 1925; A. Weiss, *Manuel de Droit International Privé. Supplement Loi sur la Nationalité*. Paris 1928; J. Valéry, *La nationalité Française*. Paris 1927.

¹¹ A. Prost, *L'Immigration en France depuis cent ans*. „Esprit”, avr. 1966, ss. 532 - 545, n. spécial.

nie chcą się zintegrować ze społeczeństwem francuskim, oni tylko „obozują” (*ils campent*) we Francji. Wymienia wszakże również obiektywne przyczyny tego stanu rzeczy: w dobie światowego kryzysu w latach trzydziestych zaniechano działalności zmierzającej do zasymilowania emigrantów, a znaczną ich część przymusowo odesłano do kraju (*expulsje*). Po kryzysie, warunki uległy poprawie, wówczas wielu Polaków przyjęło obywatelstwo francuskie.

Mówiąc o imigracji współczesnej, autor wyraża obawę, że los imigrantów stopniowo pogarsza się, zanikają bowiem instytucje zajmujące się organizowaniem wyjazdów i przyjazdów. Imigrację zorganizowaną zastępuje imigracja spontaniczna na szeroką skalę. Niestety brakuje na ten temat szczegółowych studiów.

Lukę w tej dziedzinie wypełnia w pewnym stopniu wydawnictwo *Hommes et Migrations*¹², podejmując wymienioną problematykę w swych regularnie wydawanych publikacjach źródłowych. Dostarcza ono zatem danych dotyczących nurtów i kierunków imigracji współczesnej, sygnalizując jednocześnie złożoność problematyki z nią związanej i konieczność podjęcia wszechstronnych badań dla zapoznania się z konsekwencjami powstania wieloetnicznego społeczeństwa.

Komplikacje wynikające z tego faktu dostrzegał już w latach trzydziestych René Martial¹³. Reprezentował on jednak stanowisko dziś całkowicie anachroniczne i wsteczne, odwoływał się mianowicie do „prawa” o nierówności ras i ich różnej zdolności do tworzenia cywilizacji i postępu. Wychodząc z takiego założenia, uważał, że wprowadzenie obcej grupy etnicznej do narodu cywilizowanego, jakim jest naród francuski, mogłoby odegrać zgubną dla niego rolę. Francja bowiem posiada wspaniałą kulturę, która została osiągnięta dzięki harmonijnej współpracy „ras” zdolnych do tworzenia postępu. Martial obawiał się zburzenia tej harmonii poprzez wtargnięcie elementów „gorszych” pod względem kulturowym (pogląd o homogenicznym charakterze społeczeństwa francuskiego występuje również w opracowaniach nowszych, choć nie zawsze jest wypowiedziany *expressis verbis*, przewija się również w wypowiedziach ankietowych, z czego wynika, że został zakorzeniony w mentalności społeczeństwa). Martial uważa, że polityka imigracyjna powinna mieć na względzie nie tylko aspekt ekonomiczny, lecz winna również uwzględniać czynniki biologiczne i kulturowe (stan zdrowia, pochodzenie etniczne), ważna bowiem jest nie tylko liczba imigrantów (zapotrzebo-

¹² *Hommes et Migrations. Des chiffres et des hommes — Les étrangers en France*. 1968.

¹³ R. Martial, *L'Immigration et pouvoir de résorption de la France*. Paris 1930.

wanie na siłę roboczą), lecz także ich „jakość”, „wartość” ze względu na przyszłość narodu francuskiego. Autor przywiązuje jednak dużą wagę do asymilacji, która powinna być kierowana. Ponieważ — jego zdaniem — najpoważniejszą przeszkodą w realizacji tego procesu jest patriotyzm, należy respektować zatem religię, język, szkolnictwo imigrantów, gdyż kultywując własną tradycję imigranci darzą większym sentymentem kraj, w którym mieszkają. Jako zwolennik procesu integracji, autor uważa, że polityka imigracyjna winna być oparta na kryteriach etnicznych, psychologicznych i biologicznych oraz ekonomicznych — winna mieć na względzie całość problematyki związanej z imigracją.

Najpoważniejszą pracą, która informuje nas o życiu Polaków we Francji, jest studium socjologiczne A. Girarda i J. Stoetzela pt. *Francuzi i imigranci*¹⁴, wydane na początku lat pięćdziesiątych. Stanowi ono dowód, jak wielką wagę przywiązuje rząd francuski — w związku ze skomplikowanym układem stosunków międzyetnicznych — do problemu integracji społecznej. Wspomniane studium jest novum w literaturze przedmiotu, która prawie do czasów II wojny światowej, badając problem imigracji, uwzględniała głównie historyczno-ekonomiczny i demograficzny aspekt tego zjawiska. Stanowi ono próbę naświetlenia układu stosunków między Francuzami a przybyszami, uwzględnia zatem społeczny aspekt i skutki imigracji. Głównym zagadnieniem omawianej publikacji jest problem adaptacji i asymilacji kulturowej emigrantów, opracowany na podstawie ankiet przeprowadzonych przez *Institut National d'Etudes Démographiques* w Paryżu w latach 1952 - 53. Polacy byli w niej również przedmiotem badań jako jedna z najbardziej licznych grup imigrantów żyjących we Francji (po Włochach i Algierczykach). Stwierdzono, że mają oni trudności w asymilowaniu się z powodu odmienności kultury (*distance culturelle*), poza tym tworząc liczne i duże skupiska, zachowują wyraźną odrębność. Świadczy o tym — zdaniem autorów studium — niechęć do przyjmowania obywatelstwa francuskiego przez najstarsze i średnie pokolenie. Naturalizację bowiem uważają oni za wskaźnik asymilacji, a zawieranie małżeństw mieszanych — za jej najefektywniejszy czynnik. Mimo, że nie pozbawione błędów i deformacji, wymienione studium jest cenne, bo po raz pierwszy dokonano poważnej analizy ludności polskiej zamieszkałej we Francji, co stanowi dobry punkt wyjścia do dalszych badań o charakterze socjologicznym.

W latach sześćdziesiątych ukazało się we Francji wiele publikacji analizujących rozlegle problematykę związaną z migracjami. Na szersze

¹⁴ A. Girard, J. Stoetzel, *Français et immigrants. L'attitude française. L'adaptation des Italiens et des Polonais*. „INED — Travaux et Documents”, cah. 19, Paris PUF 1953.

omówienie zasługuje — moim zdaniem — jedna z nich, dotycząca robotników cudzoziemskich we Francji, z 1964 r.¹⁵ Autor rozpatruje sprawę zatrudnienia robotników napływowych w różnych działach gospodarki francuskiej, stwierdzając, że ich sytuacja nie jest pomyślna, znajdują się oni bowiem na najniższym szczeblu drabiny społecznej. Analizując sytuację Polaków, podkreśla przede wszystkim jej aspekt psychologiczny — Polacy czują się „wyrwani z korzeniami” (*deracinés*), m. in. z powodu nieznamości lub słabej znajomości języka francuskiego, doznanych rozczarowań (przepaść między oczekiwaniami a rzeczywistością), niewłaściwego stosunku do nich ludności miejscowej. (Dodać trzeba, że podobne konstatacje występują również w omówionym wyżej studium Girarda i Stoetzela). Autor uważa, że permanentne sprowadzanie siły roboczej nakłada na rząd i naród francuski odpowiedzialność. Należy stworzyć imigrantom takie warunki, aby nie czuli się pariasami wykluczonymi ze społeczeństwa, ponieważ tego rodzaju odczucie jest jednym ze źródeł nieprzystosowania się do nowych warunków życia. Z jednej strony warunkiem adaptacji jest zaakceptowanie nowych sytuacji, z drugiej zaś — te sytuacje powinny zapewniać jednostce poczucie, że jest akceptowana i że posiada te same możliwości, co inni. Przed II wojną światową Francja zaznała już poważnych trudności wynikłych z nieprzystosowania przybyszów — stały się one źródłem desperackich samobójstw i chorób psychicznych (według danych z 1949 r. przedstawionych przez G. M a u c o, *Union Internationale pour l'Etude Scientifique de la Population*; statystyki z tego zakresu w większym stopniu dotyczą Słowian niż innych grup etnicznych, w tym także Polaków).

W mniejszym stopniu i z powodów raczej politycznych niż rasowych i kulturowych zjawisko to odnosi się do robotników z Afryki, chociaż ostatnio władze francuskie większą uwagę przywiązują do adaptacji nowo przybyłych. Jednak — ubolewa autor — żadna instytucja nie zajmuje się dostatecznie poważnie procesem „romanizacji” imigrantów, nie podejmuje walki z tworzeniem przez nich „wysepek”, z „regionizacją”, tzn. osiedlaniem się dużych grup imigrantów w określonych prowincjach i regionach. Z drugiej jednak strony część społeczeństwa francuskiego przeciwstawia się zdecydowanie akcji „romanizowania” cudzoziemców, dlatego też asymilacja pozostaje właściwie procesem naturalnym, a nie kierowanym. Autor wyjaśnia, że trudno jest przeciwdziałać powstawaniu skupisk, skoro przemysł, dla potrzeb którego sprowadza się cudzoziemców, jest scentralizowany. Administracyjne działanie może zatem polegać tylko na ułatwianiu formalności w uzyskiwaniu obywatelstwa

¹⁵ *Les travailleurs étrangers en France. Notes et Etudes Documentaires*. „Esprit” 1964, Paris.

francuskiego. Naturalizację uważa autor za stadium asymilacji, stanowi ona cel polityki imigracyjnej państwa, które dąży do podwojenia zysków ekonomicznych i utrwalenia korzyści demograficznych. Ten kierunek polityki imigracyjnej zapoczątkowany w 1945 r. winien być nadal realizowany, aby osiągnąć zamierzony cel. Na zakończenie swoich rozważań autor stawia pytanie, czy Francja będzie mogła w przyszłości zaoferować przybyszom z innych krajów odpowiednie warunki do adaptacji i integracji społecznej, czy w przypadku emigracji tymczasowej — powrót do własnego kraju nie będzie dla emigranta niekorzystny. Ujawnia się w tych słowach troska o los pojedynczego człowieka, dostrzega się konieczność poprawy położenia emigrantów. W obecnych czasach pojęcie „siła robocza” zaczyna funkcjonować jako złożone zjawisko społeczne, stawiające przed rządami państw imigracyjnych poważne zadania.

Z najnowszych badań polskich na uwagę zasługują przede wszystkim publikacje J. Gruszyńskiego i M. Żywirskiej. W artykule zamieszczonym w „Tygodniku Polskim” pt. *Integracja, ale jaka?*¹⁶ J. Gruszyński stwierdza, że w czasie ostatnich pięćdziesięciu lat, tzn. od momentu osiedlenia się we Francji emigracji zarobkowej, następuje coraz silniejszy proces integracji kolejnych pokoleń. Dotyczy to zwłaszcza pokoleń średnich i najmłodszych, czego wyrazem jest postępujący proces awansu społeczno-ekonomicznego i zawodowego. W innych publikacjach¹⁷ ten sam autor przedstawia życie kulturalne Polonii francuskiej i przemiany w zakresie stosunku emigrantów do tradycji polskiej. Podobną problematykę zawiera artykuł M. Żywirskiej¹⁸. Oboje autorzy stwierdzają, że nowoczesność młodzieży pochodzenia polskiego polega na próbach przewartościowania tradycji, na nadaniu tradycyjnym formom kultury nowej treści. M. Żywirska wysuwa postulat stworzenia środowiska „otwartego”, wyjścia z getta etnicznego, a zatem integracji pojmowanej jako wymiana wartości między dwiema kulturami. W tym, korzystnym dla obu stron, procesie następuje wzbogacenie ich o nowe elementy.

Podobną koncepcję integracji, w której „dwukulturowość” oznacza pozyskanie nowych wartości głosi inny polski badacz R. Dzwonkowski¹⁹.

¹⁶ J. Gruszyński, *Integracja, ale jaka?* „Tygodnik Polski” z 3 III 1972; tenże, *Awans społeczno-zawodowy młodego pokolenia polonijnego emigracji zarobkowej we Francji*. W: *Problemy Polonii Zagranicznej* t. VIII, Warszawa 1972, ss. 151 - 158; tenże, *Awans społeczny i materialny Polonii francuskiej*. „Wiadomości Polonijne” 1 - 15 maja, nr 9/1976, Interpress, Warszawa.

¹⁷ J. Gruszyński, *Życie kulturalne Polonii francuskiej*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 3/1974, ss. 177 - 187.

¹⁸ M. Żywirska, *Stosunek do tradycji narodowej młodego pokolenia polskiej emigracji górniczej we Francji*. W: *Problemy Polonii Zagranicznej* t. IV, Warszawa 1964 - 1965, ss. 185 - 198.

¹⁹ R. Dzwonkowski, *Świadomość narodowa młodzieży polonijnej*. „W drodze” nr 2/1976, ss. 95 - 102.

Polscy autorzy wyraźnie odróżniają proces integracji od procesu asymilacji, uznając ten drugi za zjawisko negatywne z punktu widzenia rozwoju społeczności polonijnych, jak również kultury uniwersalnej. Przemiany zachodzące w skupiskach polskich poza granicami kraju odczytują jako powolny proces zmierzający ku integracji, ku wzbogaceniu ich kultury i równoczesnej emancypacji społeczno-ekonomicznej.

Na początku bieżącego roku na paryskiej Sorbonie przedstawił pracę poświęconą Polakom w regionie paryskim polski naukowiec mieszkający za granicą, Jan Ancerowicz²⁰. Jest to głównie studium demograficzno-historyczne przedstawiające kolejne fale emigracji polskiej do Francji od II połowy XIX w. Przedstawiony został również krótko wkład Polaków w dziedzinach ekonomicznej, kulturalnej i sportowej.

Przedstawiona powyżej literatura nie uwzględnia całego szeregu problemów, które stać się powinny zadaniami badawczymi. Interesujące byłoby zbadanie losów emigrantów powojennych i w ogóle przeprowadzenie badań porównawczych fal emigracyjnych w różnych okresach i relacji między imigrantami.

Zagadnieniem dużej wagi wymagającym opracowania jest kwestia struktury politycznej Polonii francuskiej, a także miejsca Polaków w strukturze politycznej Francji. Lukę tę częściowo tylko wypełniają nie-liczne prace dotyczące działalności polskich komunistów w tym kraju²¹. W dziejach politycznej aktywności Polonii należy podkreślić jej udział w ruchu oporu we Francji²². Zagadnienie polskich tradycji kulturowych i ich funkcjonowania w środowiskach emigracji i Polonii na terenie Francji podjęte zostało po wojnie na gruncie etnografii. Stan badań nad kulturą rodzimą emigrantów oraz rolę etnografii w badaniach nad emigracją omawia W. Sobisiak²³. Interesująca byłaby analiza współczesnego modelu kulturowego funkcjonującego w środowiskach polonijnych, oraz roli jaką w nim odgrywają elementy kultury rodzimej, a także ustalenie

²⁰ J. Ancerowicz, *Structure démographique de l'émigration polonaise dans la Région Parisienne*. Paris—Sorbonne 1977, praca doktorska (nie publikowana).

²¹ K. Maj, *Polscy komuniści we Francji. 1919 - 1946*. Warszawa 1971; J. Andrzejewski, *Z działalności komunistów polskich we Francji*. „Nowe Drogi” nr 2/1963.

²² J. E. Zamojski, *Polacy w ruchu oporu we Francji. 1940 - 1945*. Wrocław 1975; S. Zabiełło, *Na posterunku we Francji*. Warszawa 1967; L. Gronowski, *Polacy we francuskim ruchu oporu*. Warszawa 1951; W. Pobóg-Malinowski, *Wojskowy i konspiracyjny wysiłek polski we Francji*. Paryż 1946; J. Gerhard, *Udział Polaków we francuskim ruchu oporu*. „Wojskowy Przegląd Historyczny” nr 4/1957.

²³ W. Sobisiak, *W sprawie badań nad kulturą rodzimą emigrantów*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 1/1974; tenże, *Emigracja jako przedmiot badań etnograficznych*. „Przegląd Polonijny” nr 4/1975.

stopnia żywotności polskich tradycji kulturalnych. Ważne jest uchwycenie mechanizmów warunkujących przetrwanie, kryteria eliminacji lub akceptacji pewnych elementów kultury rodzimej w nowych warunkach.

Niezwykle doniosłe dla badacza Polonii zagadnienie stanowi śledzenie i przedstawianie awansu społeczno-kulturalnego i emancypacji intelektualnej reprezentatywnej części emigracji co umożliwi uchwycenie prawidłowości i wskaźników przemian w różnych sferach życia i działalności. W znacznej mierze lukę w tej dziedzinie wypełni zapewne praca J. Gruszyńskiego stanowiąca efekt badań prowadzonych przez autora we Francji (napisana pod kierunkiem A. Girarda i złożona w 1977 r. na Sorbonie).